

Sygn. akt V CSK 433/18

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku K. G., M. G. i A. G.
przy uczestnictwie T. S.A. w K.
o ustanowienie służebności przesyłu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 15 marca 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawców
od postanowienia Sądu Okręgowego w Ś.
z dnia 27 lutego 2018 r., sygn. akt II Ca (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie wnioskodawcy wnieśli bardzo obszerną (162 strony) skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wskazali na występowanie na jej tle istotnych zagadnień prawnych. Pierwsze dotyczy tego, w jaki sposób należy wykazywać ciągłość posiadania, tzn. czy posiadanie służebności ma być przenoszone w drodze umów czy protokołów zdawczo-odbiorczych, czy też wystarczą ogólne dowody następstwa prawnego. Kwestia ta nie budzi już w doktrynie i orzecznictwie wątpliwości – jeśli zmienia się podmiot

posiadający służebność, a dokonuje się to w drodze jego przekształcenia, to z perspektywy posiadania służebności jest to wciąż ten sam posiadacz, tyle że w innej postaci prawnej; w pozostałych przypadkach konieczne są dowody sukcesji uniwersalnej albo sukcesji syngularnej – wówczas w odniesieniu do konkretnej służebności. Ocena sprostania ciężarowi dowodu w tym zakresie to kwestia podstaw kasacyjnych, a nie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Drugie zagadnienie prawne dotyczy tego, czy przedmiotem zasiedzenia służebności przez przedsiębiorcę przesyłowego jest sama służebność dotycząca gruntów, na których znajdują się urządzenia przesyłowe, czy również gruntów w strefach ochronnych i technicznych. Znow abstrakcyjnie kwestia nie budzi wątpliwości – przedmiotem zasiedzenia są gruntu powiązane z urządzeniami przesyłowymi, ale oczywiście wraz z uprawnieniami umożliwiającymi korzystanie z tej służebności, tzn. np. wykonywanie koniecznych remontów i konserwacji. Ocena zakresu służebności będącej przedmiotem zasiedzenia dokonywana jest już *ad casum*. Trzecie ze wskazanych zagadnień prawnych też już jest rozstrzygnięte w doktrynie i judykaturze, bo dotyczy tego, czy dobra wiara potrzebna jest wyłącznie w chwili wejścia w posiadanie służebności, czy także w trakcie wykonywania posiadania. Czwarte zagadnienie prawne także nie budzi wątpliwości, a sprowadza się do tego, czy jedynym przypadkiem posiadania służebności w dobrej wierze jest ten, gdy odbywa się ono na podstawie umowy i upoważnienia do korzystania lub decyzji wywłaszczeniowej. Oczywiście ocena dobrej/złej wiary to ocena *ad casum* na gruncie konkretnej sprawy, a można wyobrazić sobie również inne przypadki uzasadnionego bycia w dobrej wierze (np. gdy wynika to z przepisów prawa, co do których później zostanie podważona ich zgodność z konstytucją). Kolejne zagadnienie prawne, dotyczące zarzutu zasiedzenia służebności, odniesione jest do tej konkretnej sprawy, a zatem pełni w istocie funkcję podstawy kasacyjnej w tej sprawie, a nie ogólnego zagadnienia, jakie mogłoby przemawiać za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

